

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (prze-
szkód w zakładzie, złozenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żąda-
nia niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 11. lutego 1936 r.

Nr. 17

U źródła naszej potęgi.

Czas szybko mija. W dziejach narodów i państw rok znaczy się godziną, dziesiątki lat stanowią dopiero o historii. W historii naszego państwa potrzeba było szesnastu lat wyteżonej pracy na wybrzeżu i na morzu, aby zapisała się jedna piękna i trwała karta dziejowa, świadcząca o jednym okresie przebytych wysiłków.

W dotychczasowej historii Polski odrodzonej mamy już niejedną dziedzinę, w której poszczycić się możemy wielkim rozwojem, przedsiębiorczością, energią i ujawnieniem polskiej wiedzy i umiejętności. Ale przede wszystkim jedna sprawa została wydzwignięta na czoło zadań państwowych i narodowych, stając się przedmiotem powszechnego umiłowania i ofiarności. Jest to sprawa utrwalenia naszej potęgi mocarstwowej na wybrzeżu Polskiego Morza.

W wolnej Ojczyźnie uniknęliśmy szczęśliwie błędów przeszłości. Dawna Rzeczpospolita nie miała niestety dostatecznego zrozumienia dla spraw morskich, nie doceniała znaczenia ekspansji w kierunku północnym i zachodnim i przyjąć musiało do tego, że zaniedbania te ciężką wiekową niewolą okupiły następne pokolenia.

Dzisiaj na szczęście te wiekowe zaniedbania nasze w dziedzinie morskiej odrabiamy w żywiołowym tempie. Własnym wysiłkiem zbudowaliśmy Gdynię — pierwszy dziś port na Bałtyku, polskie transatlantyki przecinają już Atlantyk, „Dar Pomorza“ opływa świat wokół a granica morska spełnia dziś rolę płuc gospodarczych Polski. Dokonałiśmy tego, że dwie trzecie części wszystkich towarów w obrocie z zagranicą przywozimy i wywozimy przez dwa porty polskie: Gdynia i Gdańsk.

Dzisiaj największy sceptyk przyznać musi, że na morskim odcinku dokonałiśmy już wiele, że przy sprzyjających warunkach za kilka lat stać się możemy naprawdę narodem morskim o wielkim wszechświatowym znaczeniu. Do tego dojść możemy, byle tylko nie ustawać w ciągłej pracy i ofiarności na rzecz morza.

Mimo wszystko liczba i pojemność naszych statków handlowych jest jeszcze za mała. Jeszcze dalecy jesteśmy od należnego nam udziału w korzystaniu z bogactw kuli ziemskiej, w korzystaniu z wolnych na niej przestrzeni. Jeszcze Gdynia — największy port na Bałtyku, nie jest największym miastem na Bałtyku, największym ośrodkiem polskiego życia gospodarczego. A jeszcze — co najważniejsze, sprawa obrony morza, zabezpieczenia wolności pracy polskiej na wybrzeżu, na morzu, na dalekich lądach, czeka na wielki wysiłek, na wielką ofiarność całego narodu.

Powiedzmy więc sobie, że w następnych latach doprowadzimy do bardziej jeszcze wszechstronnego wykorzystania własnego wybrzeża, Rozwińmy bezpośrednie stosunki handlowe z krajami zamorskimi. Zwiążemy gospodarczo ośrodki polskie zagranicą z Macierzą. Stworzymy jeszcze większy przemysł wytwórczy na wybrzeżu. Rękami robotnika polskiego, materiałów krajowych budować będziemy okręty handlowe i wojenne. Na straży naszego stanu posiadania nad morzem postawimy silną marynarkę wojenną. W oparciu o morze pokonamy wszelkie trudności.

Świat dzisiejszy lubi pytać o zasługę pracy. Bądźmy więc gotowi wskazać każdemu na tę naszą pracę nad morzem, która winna mieć w sobie fanatyzm i rozpęd na miarę heroiczną. Polskie wybrzeże niech pracuje w pocie czoła, niech rozrasta się w głąb i w dal, niech przeży się niewyczerpaną energią.

Niech nie brakuje w Polsce obywatela, któryby nie wiedział, że tylko przez morze wiedzie droga ku lepszej przyszłości narodu, że tylko w oparciu o brzeg morski, który nas łączy ze światem rosnąć będzie wielkość i znaczenie Rzeczypospolitej wśród narodów świata.

Zmiany w budżecie = 8 milj. więcej na oświatę.

W ciągu wielotygodniowych obrad sejmowej komisji budżetowej zostały zgłoszone — przez rząd i posłów — pewne zmiany w preliminarzu budżetowym.

Wczoraj odbyło się nad zgłoszonymi poprawkami głosowanie.

Komisja uchwaliła: zwiększyć opłatę do skarbu państwa z lasów państwowych o 3 milj. zł. zwiększyć dotację na bibliotekę sejmową o 4 tys. zł. przeznaczyć 2 milj. zł. na koszt konwersji pożyczek państwowych, podwyższyć wydatki na szkolnictwo o 7.800.00 zł. umieścić w budżecie 500 tys. zł. na zaopatrzenie szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość.

Komisja odrzuciła wniosek o podwyższenie dochodu ze sprzedaży spirytusu niekonsumcyjnego o milion. Jak bowiem wiemy, skarbu Grodyński oświadczył, na zwiększony dochód liczyć nie można, gdyż wczoraj cena spirytusu

niekonsumcyjnego została obniżona o 30 proc. a denaturowanego o 17 proc.

Komisja uchwaliła również szereg rezolucyj. Najważniejsze z nich brzmią: Sejm wzywa rząd: by nakazał dyrekcji monopolu solnego stopniowe ograniczanie zakupywanie worków jutowych, by poddał rewizji t. zw. „taksy administracyjne“, pobierane od uczniów w szkołach średnich, by usuwał trudności, hamujące budowę szkół na ziemiach wschodnich, by na ulgowych warunkach dostarczał kredytu z lasów państwowych na budowę publicznych szkół powszechnych, by zmniejszył ciężar zleconych i narzuconych gminom czynności przez ograniczenie ich liczby do istotnie niezbędnych.

W ten sposób komisja uchwaliła preliminarz budżetu państwa w trzecim czytaniu.

Kilkanaście wagonów inwentarza z Polski dla MS „Batory“

W związku z bliskim uruchomieniem drugiego motorowca m/s „Batory“ już rozpoczęto wysyłkę z Polski inwentarza, który obejmuje pościel, meble, dywany, plater, naczynia, urządzenia kuchni itp. Inwentarz na m/s „Batory“ wykonany i zakupiony w Polsce obejmuje ładunek, mieszczący się w kilkunastu wagonach.

Upominek hucuła dla P. Prezydenta R. P.

72-letni huculski artysta ludowy wyrzeźbił w drzewie oryginalną cerkiewkę huculską, którą przesał Panu Prezydentowi R. P. jako upominek imieninowy.

Hucuł ten, nazwiskiem Wasyl Turczyński, mieszkaniec wsi Łuh koło Delatyna w powiecie nadwórniańskim, jest ciekawym typem artysty ludowego na Huculszczyźnie i wykonał w swym życiu wiele cerki i dzwonnice, zdobiąc ich wnętrza własnymi rzeźbami.

Upominek dla P. Prezydenta wykonywany jest oczywiście według własnego projektu Turczyńskiego z drzewa limby.

Wskaźniki kosztów utrzymania w niektórych państwach.

Według ostatnich danych wskaźniki kosztów utrzymania w niektórych państwach były w grudniu r. ub. następujące: Polska 61,1 Anglja 88,6 Austrija 97,6 Czechosłowacja 94,0 Belgja 90, Estonja 83,9 Francja 90,4 Holandia 70,4 Japonja 87,6 Litwa 37,3 Łotwa 62,0 Niemcy 79,0 Norwegja 89,5 Szwajcaria 80,7. Z przytoczonych danych widać, iż pod względem kosztów utrzymania najtańszem państwem jest Litwa, a najdroższem Austrija.

Dezterter-morderca został skazany na śmierć i rostrzelony na podwórzu sądu wojskowego w Krakowie.

Kraków. Dziś przed południem w wojskowym Sądzie Okręgowym w Krakowie przewodniczący trybunału doraźnego sądu wojskowego major Hausner ogłosił wyrok skazujący deztertera Szczepana Grendę, który w dniu 12 stycznia br. zamordował w Tatrach śp. inż. Dyljona z Warszawy. Wyrok skazuje oskarżonego na pozbawienie praw, wydalenie z wojska oraz karę śmierci przez rozstrzelanie.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie i na zapytanie przewodniczącego oświadczył, że wyrok przyjmuje i rezygnuje z prawa próby o łaskę. Obrońca oskarżonego kapitan korpusu sądowego odniósł się z umotywowaną prośbą do p. Prezydenta Rzpspolitej o ulaskawienie skazanego.

P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski wobec czego o godz. 13,40 wyrok został wykonany na podwórzu wojskowego Sądu Okręgowego w Krakowie.

Największy parowóz na świecie kosztuje przeszło 1.800.000 złotych.

Znane amerykańskie zakłady przemysłowe „Elektro Motore Co“ na zamówienie transkontynentalnej linii kolejowej Chicago — Los Angeles, wykonały największy parowóz poruszany dwoma silnikami Diesla-Winton 12-toeylindrowymi o łącznej mocy 1800 KM. Silniki te napędzają motory elektryczne, które służą do napędu wozu, poruszają sprzężarki powietrzne oraz oświetlają i ogrzewają pociąg.

Cena tego olbrzyma wynosi 360.000 dolarów. Maksymalna szybkość, jaką może rozwinąć lokomotywa przy obciążeniu 820 ton, wynosi 157 km. na godz.

Pułk. Koc prezesem Banku Polskiego.

WARSZAWA. P. Prezydent Rzplitej podpisał nominację podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Adama Koca na prezesa Banku Polskiego. Nowomianowany prezes Banku Polskiego Adam Koc złożył o godz. 13 na ręce P. Prezydenta Rzplitej na Zamku ślubowanie.

2.280.000 żołnierzy niemieckich!

BRUKSELA. Na łamach „Le Soir“ plk. L. Tasnier ogłasza artykuł, poświęcony zbrojeniom niemieckim, w którym stwierdza, że począwszy od 1 listopada 1935r. Niemcy trzymają armię stałą liczącą w stanie spokojowym 600.000 żołnierzy. Do tej skoszarowanej armii, doskonałe wyekwipowanej i uzbrojonej, dodać należy zdaniem autora, 250.000 ludzi z armii pracy, 1000.000 ludzi z formacyj politycznych (S. A. i S. S.) oraz 40.000 rezerwistów w wieku od 25 do 35 lat odbywających dwumiesięczne ćwiczenia.

Zdaniem plk. Tasnier armia linjowa Trzeciej Rzeszy liczyć będzie z końcem roku 1936 2.280.000 żołnierzy. Poza tą armją Niemcy mogą wystawić jeszcze armię tyłów, którą autor oblicza na jeden milion.

Wspomniany artykuł wywarł w opinii belgijskiej duże wrażenie.

Rozwiązanie „Deutsche Vereinigung“ za propagandę polityczną.

POZNAN. Starosta powiatowy w Obornikach w województwie poznańskim rozwiązał oddział „Deutsche Vereinigung“ w Murowanej Goślinie za to, że oddział ten, niezgodnie ze swym statutem, uprawiał propagandę polityczną i organizował ćwiczenia o charakterze wojskowym. Wojewoda poznański p. Maruszewski zatwierdził decyzję starosty obornickiego.

Ten krok władz został powitany z uznaniem przez społeczeństwo pow. obornickiego, które ostatnio było mocno zaniepokojone wyraźną antypaństwową działalnością „Deutsche Vereinigung“.

Opinia publiczna całego Pomorza domaga się, by i tu władze zdecydowały się na tak męskie posunięcie, jak w województwie poznańskim.

Co Austria sądzi o stosunkach polsko-niemieckich.

WIEDEŃ. Z niezwykle pilną uwagą śledzi Wiedeń najnowsze zadrażnienia między Polską a Niemcami, wywołane konfliktem na tle taryf kolejowych w t. zw. Korytarzu. Prasa tujejsza przedrukowuje skwapliwie uwagi dzienników niemieckich na ten temat, nacechowane głębokim pesymizmem. Mówi się nawet powszechnie, jakoby układ niemiecko-polski, dotyczący towarowych taryf kolejowych w komunikacji przez Prusy Wschodnie nie miał zostać już więcej przez Polskę odnowiony.

Równocześnie uważa się za możliwe, że rząd polski zamknie całą komunikację towarową do Gdańska i Prus Wschodnich. Wiedeń

dochodzi do przekonania, że na skutek tego faktycznego oziębienia się stosunków polsko-niemieckich grozi Niemcom dalsza izolacja, zwłaszcza, że także i Anglja, o której przyjaźń zabiegają Niemcy od samego początku reżimu narodowo-socjalistycznego, okazuje obecnie całkowitą rezerwę wobec Niemiec, czego wymownym przykładem miało być chłodne przyjęcie min. Neuratha w Londynie. Z obawy przed dalszą izolacją zaniechały też Niemcy narazie realizacji swych głównych celów zagranicznopolitycznych, za jakie uważać należy wojskowe obsadzenie Nadrenji, tudzież zorganizowanie plebiscytu w sprawie kolonij.

Komornicy przywdzieją mundury.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, ogłoszonym w Dzienniku Ustaw z dn. 6. II. 1936 r. komornicy w czasie pełnienia czynności służbowych obowiązani są nosić t. zw. strój służbowy. Rozporządzenie nakłada na komorników noszenie stroju urzędowego do dnia 1 lipca 1936 r.

Zasadniczym kolorem stroju urzędowego komorników jest kolor czarny, dystynkcji — złoty, guziki z złotego metalu z orłem państwowym. Strój urzędowy składa się z kurtki, spodni, płaszcza i czapki.

Komornikom sądowym, przeniesionym w stan spoczynku nie przysługuje prawo noszenia stroju urzędowego. Koszt wykonania stroju urzędowego ponoszą komornicy.

Ostatnie pociągi tranzytowe przejechały przez Poznań.

POZNAŃ. Zarządzeniem min. komunikacji wstrzymanych zostało — jak wiadomo — 7 par niemieckich pociągów tranzytowych w okręgu dyrekcji kolejowej w Poznaniu.

W piątek w nocy przyjechały przez Poznań poraz ostatni pociągi tranzytowe Berlin—Poznań—Niemieckie Rowo—Wystruń oraz naodwrot pociągi, idące z Prus Wschodnich przez Poznań do Berlina.

Obecnie przez Poznań kursować będzie tylko jedna para niemieckich pociągów tranzytowych.

Reemigranci podburzają bezrobotnych.

Poznań. Dzisiaj przybył do Poznania jeszcze jeden transport reemigrantów polskich z Francji złożony ze 150 osób. Reemigrantów tych gromadzi się w Poznaniu i w Wielkopolsce coraz większa ilość. W dalsze strony wyjeżdżają niechętnie oważając że jedyna tu możliwość znalezienia pomocy i środków utrzymania.

Reemigranci stanowią element bardzo niespokojny; Działają demoralizującą na rzecz bezrobotnych. Dochodzenia w sprawie ostatnich demonstracyj bezrobotnych w Wielkopolsce ujawniły, że głównymi prowodyrami tych zajęć byli przeważnie reemigranci z Francji.

Nowy biskup w Kielcach.

Dnia 25 lutego br. w kościele katedralnym odbędzie się konsekracja nowego biskupa kieleckiego ks. Franciszka Sonika, dotychczasowego proboszcza parafii Św. Wojciecha w Kielcach.

Marka niemiecka zwyżkuje.

Warszawa. Ostatnio zwyżkuje marka niemiecka, która na giełdzie warszawskiej cieszyła się w ostatnich dniach specjalnym popytem. Tłumaczy się to, zdaniem sfer finansowych, przemycem znaczących ilości marek do Rzeszy niemieckiej. Jak wiadomo, zarówno wywóz, jak i przywóz marek do Niemiec jest przez rząd Rzeszy zabroniony.

Funt zwyżkuje — dolar spada w wyniku interwencji brytyjskiej.

WARSZAWA. Na wczorajszych giełdach walutowych ponownie wystąpiła zwyżka waluty brytyjskiej oraz dalszy spadek dolara.

Wielka Narada Gospodarcza.

Termin Narady Gospodarczej został przesunięty na koniec m-ca lutego i ostatecznie został wyznaczony na 28 i 29 lutego i 1 marca rb. Plenarne posiedzenie Rady Gospodarczej toczy się będą prawdopodobnie w gmachu Prezydium Rady Ministrów. Przedmiotem obrad Narady Gospodarczej będą — zagadnienia dotyczące rynku kredytowego i pieniężnego, zagadnienia obrotu towarowego, zagadnienia obciążeń publicznych oraz cały kompleks zagadnień związanych z poparciem inicjatywy prywatnej i właściwego ustosunkowania się przedsiębiorczości państwowej do gospodarki prywatnej.

Dla przedyskutowania tych czterech zagadnień powołane zostały 4 odpowiednie komisje które będą obradowały w 4-ch poszczególnych ministerstwach pod kierownictwem przewodniczących tych komisji.

W 1-ym dniu Narady przewidziane są przemówienia p. pramjera, p. wicepramjera oraz pp ministrów — rolnictwa i reform rolnych oraz przemysłu i Handlu.

Zjazd Mieszczanstwa Polsk. z okazji odsłonięcia pomnika Kilińskiego.

Od dnia 17 do 21 kwietnia włącznie trwać będą w Warszawie uroczystości odsłonięcia pomnika Kilińskiego, kongres rzemieślników z całej Polski, wielka defilada historyczna i syntetyczna warsztatów rzemiosła polskiego i t. d.

Ujęcie fałszerzy monet w poznańskim.

Od dłuższego już czasu m. Pińsk i cały powiat piński był zasypywany fałszywymi monetami jedno-pięć i 10-złotowymi.

Wreszcie po dłuższej obserwacji udało się wykryć fałszerzy i zlikwidować fabrykę, która mieściła się we wsi Przykładniki (pow. Pińskiego) w domu Czugaja Aleksandra, kilkakrotnie karanego. Czugaj ostatnio odsiadywał w Koronowie karę 3 lat więzienia za świętokradztwo.

W czasie rewizji znaleziono narzędzia i materiały oraz 37 gotowych monet pięć i 10 zł.

Jak wynika z zeznań Czugaja, wyprodukował on kilka tysięcy monet.

Za bestjański mord 13 Niemców skazano na więzienie.

Chojnice. Po dwudniowej rozprawie, Sąd Okręgowy w Chojnicach wydał wieczorem wyrok w głośnej sprawie 16 Niemców, sprawców bestjańskiego zamordowania w Ogorzelinach, w grudniu r. ub. osadnika-Polaka. Stanisława Gawkowskiego.

Główny oskarżony, bezpośredni sprawca zbrodni Paweł Binke skazany został na 8 lat więzienia. Bernard Kosanke, Ambroży Hellwig, Jan Sickau i Artur Buenger — każdy na 4 lata więzienia, Herbert Hellwig, Andrzej Klinger, Feliks Kowalik i Jan Kosanko — każdy na 2 lata więzienia, Marcin Schultek i Józef Begger każdy na 1 rok więzienia. Wszystkich ponadto pozbawiono praw na lat 5.

Pozostałych 3 oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Mimo ulewy — krwawe walki.

ADDIS ABEBA. Według informacji ze źródeł abisyńskich, silne ulewy tamują znowu rozwój operacji wojennych na frontach północnym i południowym.

W rejonie Hausien trwają zacięte, krwawe potyczki.

W okresach przerw pomiędzy jednym a drugim deszczem lotnicy włoscy bombardują skupienia Abisyńczyków z dużej wysokości bez wielkiego skutku.

Na froncie południowym w prowincji Bali oddziały dedzaka Bejem-Mereda w starciu z oddziałem włoskim zdobyły podobno 65 kulomiotów i 10 dział górskich, przeznaczonych do Negelli. Lotnicy włoscy bombardowali ponownie Magolo.

Rząd włoski walczy z kawalerami.

Na ostatnim posiedzeniu włoskiej rady ministrów uchwalono projekt podwyższenia podatku kawalerskiego. Jak wiadomo, każdy Włoch, który do 25-go roku życia nie wstąpił w związek małżeński, podlega stałemu rocznemu opodatkowaniu w wysokości 150 lirów, do których dolicza się 75 proc. dodatku do podatku dochodowego (imposta complementare sul reddito).

Na skutek powyższej uchwały rady ministrów, włoskie ministerstwo skarbu ma ustalić w najbliższych dniach nową wyższą stopę procentową przy obliczaniu podatku od kawalerów. Nie ulega wątpliwości, iż zarządzenie to wpłynie dodatnio na wzrost liczby zawieranych małżeństw we Włoszech, tem bardziej, iż równocześnie z podwyższeniem podatku kawalerskiego zwiększone zostaną premje za płodność w małżeństwach.

W OFIERZE.

24

BLANKA HALICKA

(Ciąg dalszy).

Ja ci dopomogę — powtórzył Eugenjusz, — ile ten petersburski kupiec daje, tyle ja ci dam, żebyś siostry spłacił, szwagrow zaspokoił, a dla siebie zatrzymał ten dom i ziemię.

— O, mój panie! Mój panie! zakrzyknął chłopiec, chwytając się za głowę i naraz uczynił ruch, jakby chciał młodego Schaumana objąć za kolana, ale ten chwycił go za ramiona i wyprostował przemocą.

— Nie tak, — rzekł, brwi marszcząc. Nie lubię, kiedy się kto poniża! Tak mi podziękuj, jak wolny człowiek wolnemu! Dopomogę ci, bo chcę uratować kawałek naszej ziemi od przeklętych rosyjskich rąk! Ale ty pamiętaj! Pamiętaj! — powtarzał prawie groźnie.

— Panie! Bodajem po śmierci aż po same uszy w piekle siedział, jakbym taki łotr był i teraz tę ziemię sprzedam! — Jan Goerg zakrzyknął, podnosząc do góry dwa palce, jak do przysięgi.

— Wierzę ci, Janie. Tylko to ci jeszcze chcę powiedzieć... że dzisiaj jeszcze nikomu nic o tem nie mów... to jest, tylko do południa. — dodał z naciskiem, — popołudniu to już będziesz mógł opowiadać.

— Dobrze, panie! Wszystko, co rozkażecie! — szepnął chłopak, a pełno też było w jego oczach.

— Idź teraz, zapakuj do pana Magnusa i powiedz mu, że ja koniecznie muszę się z nim widzieć, koniecznie i to zaraz!

Chłopiec wychodził już, kiedy go Eugenjusz przywołał jeszcze.

— Słuchaj... a państwo... czy śpią jeszcze?

— Pewno że muszą spać. Cicho tam jeszcze. O śniadanie państwo nie dzwonili.

Kiedy wyszedł Jan Goerg, Eugenjusz przy biurku usiadł, utworzył zapieczętowany już list do Ady Schauman i dodał do niego małą karteczkę.

„ Jeszcze jedną prośbę mam do ciebie, droga Ado. Oto abyś z tych pieniędzy, które zostawiam do rozporządzenia twego, dała trzy tysiące rubli służącemu memu, Janowi Goergowi, na wykupienie ojcowizny, którą jego siostry i szwagrowie chcą sprzedać rosyjskiemu kupcowi. Prawda Ado, że te z tych pieniędzy dobry użytek? Tak się cieszę, że ostatnia moja czynność w życiu, to będzie dobry uczynek i względem człowieka, który jest porządnym i uczciwym, i względem kraju. Bądź zdrowa Ado. Jużem cię pożegnał przed paru godzinami a teraz kiedy chodzi o zrobienie czegoś dobrego, wracam jeszcze do ciebie. Raz jeszcze bądź zdrowa, moja Ado, ty coś była prawdziwą siostrą mojej duszy!”

Kiedy skończył pisać, zobaczył we drzwiach stojącego Jana Goerga, którego w milczeniu przyglądał mu się z niewymowną w oczach wdzięcznością i uwielbieniem.

— I cóż? Cóż ci powiedział pan Magnus?

— spytał podnosząc głowę.

— Kazał mi iść do diabła.

Eugenjusz roześmiał się mimowolnie.

— To dobrze. Pójdę sam do niego.

Listy do biurka schował, zamknął na klucz, wziął kapelus i laskę, i klucz oddając służącemu rzekł:

Wychodzę do miasta. Masz tu klucz od biurka. Oddasz go panu senatorowi... popołudniu...

— A te listy... co je pan schował... czy na pocztę zanieść?

Wydało się Eugenjuszowi, że chłopiec przygląda mu się badawczo i jak gdyby z jakimś zalekaniem go pyta:

— Nie, nie trzeba. Ja sam później. Nie mi tu w pokoju nie ruszaj. Wychodzę do miasta, na parę godzin. Powiedz to panu... i pani... Bądź zdrow, mój chłopcze!

I nie oglądając się już poza siebie, Eugenjusz Schauman wyszedł z tego pokoju, w którym tyle przecierpiał bólów, tyle przewalczył ciężkich dusznych walk, a do którego nie miał już powrócić żywym.

Poszedł prosto do drzwi pokoju Magnusa i zaczął pukać niecierpliwie:

— Stryju! Proszę otworzyć!

A z wewnątrz odpowiedział mu złamany, ochrypły głos:

— Kto tam znów i po co? Spokoju nie dadzą!

— To ja, stryju! Ja Eugenjusz. Proszę mnie wpuścić! Muszę wejść! Muszę coś stryjujowi powiedzieć!

C. d. n.

Uwaga! Producenci Bekonów Okręg Lubawa.

W środę dnia 12. II. 1936 r., początek o godz. 7.30 rano, odbędzie się w Lubawie **dotatkowy** spęd bekonów na warunkach kontraktowych w następującej kolejności (Cyfry umieszczone w nawiasach przy każdym kole, oznaczają największą ilość bekonów, jaką kolo może dowieźć)

Grodziczno (8), Zajęczkowo (8), Lubawa (12), Rożental (12), Targowisko (10), Samplawa (8), Byszwałd (4), Prątnica (4), Ostaszewo (4), Tuszewo (4), Wałdyki (6), Kazanica (4), Złotowo (8), Swiniarc (8), Grabowo (8), Zielkowo (4), Rumienica (4), Lubstynek (4), Omule (6), Czerlin (8), Zwiniarz (8).

Dowożoną trzodek zechcą p.p. prezesi meldować przed spędem [jak przy spędach innych] — tym razem wyjątkowo — **na spędzie**.

Majątki co deklarowały dostawę bekonów — mogą dostarczyć po 2—3 sztuki.

Inne spędy pozostają nadal jak dotąd. Spędy **dotatkowe** jak niniejszy odbywać się będą w terminach stałych ogłaszanych każdorazowo w gazecie.

Inż. R. Raciborski, instr. hod. P. I. R.

Kronika.

Nowemiasto dnia 10 lutego 1936 r.

Poniedziałek Scholastyki p.

Wtorek N. M. P. w Loardes

Sroda Modesta męcz.

Słońca: wachód o godz. 6.58 zachód o godz. 16.41

Bandera polska na Bałtyku.

Dnia 11 lutego o godz. 12.15 w rocznicę odzyskania morza, nadana będzie specjalna audycja dla szkół. Wypełnią ją: pogadanka, wiersze, pieśni morskie, zajmujące opowiadania Jima Pokera, wreszcie scena akustyczna, odzwierciedlająca podniesienie bandery na statku. Ze względu na duże zainteresowanie młodzieży sprawami morza, Polskie Radio ma nadzieję, że audycja ta zacieka szerokie koła radiolubaczy ze szkolnej ławy.

Z miasta i powiatu.**Oświadczenie.**

W uzupełnieniu podanego w „Głosie Lubawskim”, protokołu z dnia 4. II. b.r. zaznaczam:

- że w sprawie zatargu z p. Dr. Jedlewskim brałem udział wyłącznie jako osoba prywatna, nie związana absolutnie ze stanowiskiem Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Wydziału Powiatowego,
- że ani uchwały, ani upoważnienia Komisji Rewizyjnej w tym kierunku nie posiadałem.

Nowemiasto, dnia 9. lutego 1936 r.

(—) M. Waraksiewicz.

Zmiana na stanowisku Obwodowego Inspektora Szkolnego.

Nowemiasto. Obwodowy Inspektor Szkolny p. Romuald Kempf przeniesiony został na własną prośbę z dniem 10. b.m. na równorzędne stanowisko do obwodu obornickiego w wojew. poznańskim.

Po dwuletniej bytności p. prof. Kempfa u nas, społeczeństwo powiatów lubawskiego, brodnickiego i działowskiego, żegna go z prawdziwym żalem, gdyż na trudnym swym stanowisku zjednał on sobie szacunek i uznanie dla swej pracy, przez swe rzeczowe stanowisko do różnorodnych zagadnień wychowawczych.

Na nowej placówce życzymy p. prof. Kempfowi powodzenia i pomyślnych wyników swej pracy.

Na miejsce p. Insp. Kempfa przybywa do nas p. Insp. Ziarno z Chojnic.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Zarząd Stow. Pań Mił. św. Wincencjuszego a Paulo pozwala sobie na tej drodze złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w czemkolwiek przyczynili się do urządzenia wenty, a mianowicie Szan. amatorów z p. Koroziem na czele za odegranie sztuki teatralnej, p. Malinowskiejmu za odtańczenie wspianego kozaka, Szan. ofiarodawcom za złożone dary do bufetu i loterii fantowej.

Wdzięczność i uznanie należy się tym wszystkim, którzy swą ofiarą zasilili hojnie kasę Stow. a temsamem dali dowód swego miłosiernego serca i zrozumienia dla pracy charytatywnej.

Zarząd Stow. na ostatnim zebraniu przekazał ze złożonej gotówki okazałą kwotę na lekarstwa dla chorych dzieci bezrobotnych, na węgiel i skryta nędzę — dowodem czego Słach. ofiarodawcy wnieśli radeś w sercach biedaków i spełnili dobry uczynek dając jałmużnę — albowiem taknąłem a dalsie mi jeść — zaprawdę powiadam wam cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych mnieście uczynili — więc nie licz darów któreś dał ubogim w potrzebie, Bóg je liczy i moży, a nagrozi w niebie.

Z Urzędu Stanu Cywilnego w Lubawie

za czas od 1 do 31 stycznia 1936 r.

Urodzenia: 1. Pantoflarz Michał Burzyński c. Agnieszka, Aniela. 2. Czeladnik reżnicki Wacław Zurański c. Elżbieta. 3. cieśla Jan Makowski c. Janina. 4. rolnik Jan Tesmer s. Jan Tadeusz. 5. szofer Bernard Niegórski s. Władysław. 6. rzeźnik c. Teresa Ewa. 7. robotnik Wojciech Kosowski s. Jerzy Wojciech. 8. rolnik Józef Gierski c. Barbara. 9. robotnik Stanisław Boryna s. Eugeniusz Józef. 10. nauczyciel Bronisław Grzymowicz c. Urszula Justyna. Nieślubnych 2.

Zgony: 1. Jerzy Ostrowski 3 mies. 2. Kazimierz Kaszubski 8 dni. 3. Zygmunt Franciszek Wysocki 4 mies. 4. Leonard Preuss 41 lat. 5. Józefa Liberacka 13 lat. 6. Leon Wysocki 5 tygodni. 7. Feliks Neumann 1 rok. 8. Ewa Flaszynska 81 lat. 9. Franciszek Iwanowski 78 lat. 10. Stanisław Pokojski 8 lat. 11. Jadwiga Katarzyna Janowska 10 tygodni. 13. Wincenty Pruski 89 lat.

Śluby: 1. czeladnik ślusarski Józef Neumann z Zofią Haskówną. 2. czeladnik tapicerski Stefan Józef Zieliński z Kunegundą Pelagją Pokojską. 3. robotnik Konrad Zimnicki z Agnieszką Ankiewiczówną.

Kradzież na jarmarku.

Lubawa. Na ostatni jarmark na było i kowie, który odbył się w środę dn. 5 bm., przyjechało do Lubawy dwóch osobników, którzy w sposób podstępny zabrali robotnikowi Wojtasiowi i tegoż żonie z Grodziczna pieniądze w kwocie 160 zł, uzyskane ze sprzedaży krowy. Wojtasiowie, stwierdziwszy na szczęście w porę jeszcze brak pieniędzy, wszczęli alarm i powiadomili o kradzieży tuł. Posterunek P. P. Natychmiastowy pościg doprowadził do ujęcia sprawców niej. Zalewskiego i Bruszkiewicza. Temu ostatniemu zabrano całą skradzioną przez niego kwotę 160 zł. i zwrócono ją poszkodowanym. Obu przetrzymanych sprawców odstawiono do Sądu Grodzkiego w Lubawie.

Z zebrania Rady Oddziału Powiatowego Zw. Straży Pożarnych.

Nowemiasto. We środę, dnia 5 bm. odbyło się w sali Sejmiku Pow. Zebranie Rady Oddz. Powiatowego Zw. Straży Pożarnych przy udziale wszystkich prezesów i naczelników straży związkowych, oraz przedstawicieli władz. Zebranie zagał prezes Rady Powiatowej p. Starosta dr. Tomczyński. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania Rady, który przyjęto bez zmian, nastąpiło sprawozdanie Zarządu z wykonania planu prac i budżetu za ubiegły rok.

Sprawozdanie z działalności za rok 1935/36. Złożył Prezes Oddziału Zrządu Pow. Wicestarosta Budnik.

Na terenie pow. lubawskiego zarejestrowanych zostało 49 straży z około 800 ćwiczącymi druhami i około 500 członkami wspierającymi. Podzielone są te straże na 2 straże miejskie i 47 wiejskich.

Pod względem wyszkolenia stan naszych Straży nie jest jeszcze zadawalający. Krótki pobyt instruktora zaangażowanego w tym celu nie mógł wpłynąć na gruntowne podniesienie stanu wyszkolenia Straży. Niemniej Zjazd Powiatowy wykazał, że pod tym względem nietylko nie stoimy niżej od innych powiatów, lecz owszem, mamy szansę wybić się na jedno z pierwszych miejsc w naszym województwie.

Zarząd Oddziału Powiatowego w okresie sprawozdawczym przeprowadził lustracje 23 miejscowych straży pożarnych. Lustracje miały na celu zrewidowanie ksiąg kasowych i sekretarjackich, a zarazem stwierdzenie przeprowadzonego alarmu gotowości bojowej ludzi i sprzętu, oraz dostawy koni.

Z zadowoleniem stwierdzono dobrą postawę i dobry stan organizacyjny w strażach: Lipinki, Marzęce, Łąkorz, Nowydwór i Gwiżdżyny. Inne straże muszą jeszcze wiele popracować, aby zasłużyć na ocenę dobrą. Zarząd Pow. Oddz. Pow. zdaje sobie sprawę, że dostatecznemu wyszkoleniu stały na przeszkodzie puste kasy tak Zarz. Oddz. Pow. jak i miejscowych straży.

Następnie druh prezes złożył sprawozdanie ze Zjazdu Powiatowego, zaznaczając, iż Zjazd Pow. uwzględnił prężność i siłę organizacji, najmocniejszej z organizacji społecznych w powiecie, której członkowie wykonują swe obowiązki zupełnie bezinteresownie.

W Zjeździe Wojewódzkim brało udział 90 druhów ćwiczących i 12 samarytanek. Do zawodów stanęła jedna straż miejska, 1 straż wiejska, oraz żeński oddział samarytańsko-pożarniczy.

Walne zebranie Kreglarzy „Siła“ w Lubawie

odbyło się 3 bm. w lokalu p. Jurkiewicza. W obecności prawie wszystkich członków zagał zebranie prezes p. Kazimierz Mówka. Po przyjęciu dwóch nowych członków, przystąpiono do sprawozdania zarządu. Klub wzrósł w ub. roku znacznie tak pod względem liczebności członków, jakoteż pod względem finansowym. Kulania odbywały się regularnie co czwartek z dwumiesięczną latową przerwą. Oprócz tego odbyło się kulanie jubileuszowe, premjowe i królewskie. Udział członków w kulaniach tygodniowych był liczny. Obrót kasowy wynosił w ciągu roku przeszło 700 zł, przy czym stan kasowy z końcem roku wykazał nieznaoczny deficyt ok. 6 zł.

Z kolei marszałkiem w. zebrania obrano najstarszego członka p. Br. Ruczyńskiego. Do nowego zarządu weszli: prezes K. Mówka, w-prezes Br. Ruczyński, St. Jagielski; komisja rewiz. K. Smigłowski i Pokojski. Po zatwierdzeniu drobniejszych spraw prezes zakończył zebranie hasłem „Cześć Kreglarzom“.

Akademja strzelecka ku uczczeniu Imienia Pana Prezydenta.

Lubawa. Z inicjatywy tuł Oddziału Związku Strzeleckiego, odbyła się w dniu 31-ym stycznia w świetlicy strzeleckiej uroczysta akademja, poświęcona uczczeniu Imienia Wyrozniacza Majestatu Rzeczypospolitej, P. Prezydenta Prof. Ign. Mościckiego.

Po powitaniu prezesa Koła Przyjaciół Z. S. p. nac. Sądu Biernackiego, prezesa Z. S. dr. Dziadka i grona nauczycielskiego szkoły powz., chóór strzelecki, pod batutą p. prof. Grabowskiego, wykonał na głosy pieśń „Ni w purpurze, ani zlocie“.

Referent wychow. obywat. p. kier. Piłat przedstawił w dłuższym przemówieniu zeszłoty Tęgo, który lo lat zgorą godnie reprezentuje nasze Państwo. Pod koniec swego przemówienia mówca wezwał obecnych do wzniesienia trzykrotnego okrzyku na cześć Dostojnego Solenizanta. Dopelnieniem tego było odśpiewanie Hymnu Państwowego.

Sirzelec Kaspro wicz Sebastian wygłosił jeszcze wiersz Kostuthówny „Panie Prezydencie“, poczem odśpiewano „Pierwszą Brygadę“.

Na zakończenie przemówił prezes Związku obywat. dr. Dziadek, dziękując w serdecznych słowach za pracę — tym, którzy nie szczędzili jej przy urządzaniu tej imprezy — a gościom zato, że w dniu Imienia Najwyższego Dostojnika Państwa złożyli Jemu wspólnie z bracią strzelecką wyrazy hołdu i głębokiej czci.

Z walnego Zebrania Związku Rezerwistów Koła w Samplawie.

Walne zgromadzenie odbyło się w dniu 26. I. 36 w lokalu p. Minetti przy udziale 54 członków oraz 3 ech gości. Zebranie zagał prezes Kaczyński Hipolit, witając zarazem przybyłych gości z Lubawy. Na przewodniczącego walnego Zgromadzenia wybrano jednogłośnie kol. Standard kierownika tuł Szkoły. Z kolejt zadawali sprawozdanie poszczególne członkowie Zarządu. Kol. Przewodniczący podziękował członkom zarządu za okazane sprawozdanie oraz za intensywną, oszczędną i racjonalną gospodarkę oraz za złożoną pracę dla dobra Koła. Komisja rewizyjna stwierdziła oszczędną i racjonalną gospodarkę Zarządu i stawiła wniosek o udzieleniu absolutorjum Zarządowi, oraz na podstawie badanych ksiąg stwierdziła wybitną pracę kol. skarbnika Duszyńskiego i stawiła wniosek Walnemu Zgromadzeniu o powzięcie uchwały, że kol. Duszyński przez swą pracę dobrze się zasłużył dla Koła. Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Jednogłośnie wyrazili się wszyscy członkowie żeby stary zarząd pozostał, a więc wybrano na Prezesa Kaczyńskiego Hipolita, na sekretarza Laskowskiego Bolesława, na skarbnika Duszyńskiego Stefana na wiceprezesów Latko i Minetti Józef. Zastępca sekretarza Dobiesz Bronisław, zastępca skarbnika Cichecki Franciszek, Ławnicy: Karczewski Bronisław i Adamski Wincenty. Do Komisji rewizyjnej weszli Marchlewicz, Truszczyński i Kuroch. Na koniec odśpiewano hymn: Jeszcze Polska nie zginęła. O godz. 21.45 Kol. Prezes zakończył zebranie hasłem „Cześć Rezerwistom“.

Czynnikom miarodajnym pod uwagę.

Samplawa. Znany jest powszechnie w tuł. obwodzie fatalny stan gospodarczy i higieniczny szkoły powz. w Samplawie. Potwierdziła to najzupełniej lustracja, przeprowadzona ostatnio przez władze szkolne, administracyjne i sanitarne.

W roku sprawozdawczym za pośrednictwem Oddz. Pow. wysłano na kurs dla szefów służby przeciwpożarowej druha Szulca Stanisława z Nowogomiasta i druha Kasprzyckiego z Lubawy. Dwie samarytanki wyjechały na kurs W. F. do Torunia, 4 brały udział w kursie I stopnia w Chełmnie.

35 członków Straży Pożarnych zdobyło P. O. S., ogółem POS posiada 200 druhów.

Posiadany przez straże miejscowe sprzęt jest niedostateczny. Zarząd Oddz. Pow. w miarę możności jego zasobów finansowych starał się też o uzupełnienie tego sprzętu.

W okresie sprawozdawczym t. j. od kwietnia ub. r. do stycznia 1936 r. na terenie pow. lubawskiego było 50 pożarów, przy czym spaliło się mienie wartości 370.000 zł. Przy wszystkich tych pożarach druhowie bliżnim swym nieśli wydatną pomoc. Trudno oczywiście obliczyć w jakiej cyfrze wyraża się mienie, które dzięki pomocy strażaków zostało przy tych pożarach wyratowane. Kto jednak pożary zna, zgodzi się z tem, że conajmniej drugie tyle. Tak więc, mówi p. prezes — uratowaliśmy społeczeństwu pow. lubawskiego 370.000 zł, a kosztowaliśmy, jak wynika ze sprawozdania niecałe 2000 zł. publicznych pieniędzy. Takim wynikiem swej pracy żadna organizacja poszczyczyć się nie może.

Jeżeli chodzi o pomoc dla straży pożarnych ze strony Zarz. Oddz. Pow., to wyraża się ona głównie w dwóch kierunkach. Raz w kierunku finansowym, drugi raz w kierunku udzielenia pomocy technicznej.

Pan Przewodniczący Wydz. Pow. Druh Starosta Tomczyński wydał gminom zarządzenie, że otrzymane przez Zarządy Gminne 2 proc. ze ściągnięte składki ubezpieczeniowe muszą być w całości odprowadzone do miejscowych straży pożarnych. Również sumy przewidziane w budżecie gminnym na straże pożarne powinny być zużyte także na przyszłość z pomocą strażom. Pan Starosta wydał też dzięki interwencji Zarz. Oddz. Pow. zarządzenie w sprawie uregulowania dostawy koni w razie pożaru.

W zakończeniu sprawozdania druh prezes komunikował o przekazaniu Zarz. Oddz. przez Wydział Pow. subwencji w wysokości 1.500 zł. co zapewnia zupełnie przyszość pod względem organizacyjnym i umożliwi zarz. w przyszłym roku intensywniejsze poświęcenie się pracy wyszkoleniowej i uzupełnieniu sprzętu.

Nadmienić wypada, że R. S. M. już od 4 lat czyniła starania, aby braki i niedomagania tuł szkoły usunąć przez przebudowę, wzgl. pobudowanie nowej szkoły. Nie doszło jednak do tego wskutek nieprzychylnego nastawienia pewnych jednostek do szkoły i jej potrzeb.

Skutki wyżej opisanego stanu rzeczy dają się szczególnie we znaki w zimie, w czasie mrozów. Klas nie można opalić do należytej temperatury, dzieci i nauczycielstwo, w czasie lekcyj chuchają poprostu w ręce, aby się ogrzać. W dniu dzisiejszym Kierownictwo tuł szkoły zmuszone było zawiesić naukę w szkole, gdyż temperatura w klasach po 1 lekcji wynosiła przeciętnie 0°C.

Czy nie możnaby tego stanu rzeczy zmienić na lepsze? Samplawiak.

Z dalszych stron.**Koła pociągu urwały głowę kolejarzowi. Straszna śmierć przetokowego w Gdyni.**

Wezorem wieczorem na przejeździe kolejowym w porcie wydarzył się straszny wypadek. Przetokowy Władysław Różański, zajęty przy odczepianiu wagonu manewrującego pociągu, pośliznął się i wpadł pod koła wagonów. Stało się to tak błyskawicznie, że nikt nie zauważył tragicznego upadku kolejarza. Nagle powietrze rozdarł nieludzki krzyk, urwany nagle. Zarzymano pociąg. Na szynach kolejowych leżały zwłoki Różańskiego z odciętą głową.

Sp. Władysław Różański pochodził z Wejherowa, liczył 43 lat, osierocił żonę i dwoje dzieci.

Nałogowy alkoholik wymordował całą rodzinę.

WARSZAWA. Piastów pod Warszawą został dzisiaj rano wstrząśnięty wiadomością o potwornej zbrodni. Kolejarz, 36-letni Wład. Ganc, nałogowy alkoholik, cierpiący ostatnio na manję prześladowczą, wymordował całą rodzinę.

Kiedy rano na skutek jęków, dochodzących z mieszkania Gancea, wyważono drzwi, oczom przybyłych ukazał się wstrząsający widok. Na podłodze i na łóżkach, w kałużach krwi, leżała wymordowana rodzina alkoholika: martwa już żona, obok niej 10-miesięczne dziecko z odciętą prawie zupełnie głową, 12-letni syn oraz 5-letnia córeczka. Wszyscy mieli poderżnięte brzytwą gardła. Chłopczyk i córeczka żyli jeszcze. W stanie beznadziejnym przewieziono ich do szpitala.

Potworny morderca leżał pod ścianą już martwy, również z poderżniętym gardłem. Obok niego spoczywało narzędzie potwornej zbrodni, brzytwa, cała zbroczona krwią.

Ruch Towarzystw.**Walne Zebranie Oddziału L. M. i K.**

LUBAWA. W środę dnia 12 lutego 1936 roku o godz. 19.30 (7.30 wieczorem) u p. Dakowskiego Hotel Kopernika odbędzie się Zwyczajne walne zebranie na które P. T. członków Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej niniejszem uprzejmie się zaprasza. W razie nieprzybycia potrzebnej liczby członków wymaganej statutem L.M.K. odbędzie się następne walne zebranie, bez względu na liczbę obecnych członków z tym samym porządkiem obrad o godz. 20-tej (8-mej wieczorem).

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie
- 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza
- 3) Odczytanie i przyjęcie protokołu
- 4) Uchwalenie ogólnego programu pracy
- 5) Uchwalenie budżetu na rok przyszły
- 6) Roczne sprawozdanie Zarządu Oddziału i Komis. Rew.
- 7) Sprawozdanie szefa sekcji propagandy
- 8) Sprawozdanie szefa sekcji marynarki wojennej
- 9) Udzielenie absolutorjum Zarządowi
- 10) Wybór Zarządu Oddziału, szefów sekcji oraz Komisji Rewizyjnej
- 11) Wybór delegata i zastępcy na zjazd okręgu
- 12) Wolne wnioski

Za Zarząd:

(—) Jarzęcki, prezes (—) Głomski, sekretarz

Emercy, Baczność!

W dniu 17-go lutego r.b. o godzinie 13-tej zebranie przy ul. Zamkowej (sala p. Piotrowiczowej)

Barbarzyński rytuał żydowski

Uboj rytualny powinien być zniesiony. Żydzi całego świata mają pościć na znak protestu.

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu posłanka Prystorowa w imieniu grupy rolniczej zgłosiła projekt zniesienia uboju rytualnego w Polsce. My na Pomorzu mało orientujemy się w sprawach i obrzędach żydowskich, niewiele wiemy o uboju „rytualnym”. Czas więc zapoznać się z ohydą i barbarzyństwem tego przesądu żydowskiego, który żydzi uważają za... rytuał religijny. Jeszcze więcej zdziwi się czytelnik pomorski kiedy, się dowie, że już u nas gminy żydowskie utrzymują rzezaków.

I do Nowogomiasta przyjeżdża taki rzezak żydowski.

Według rytuału talmudycznego przed samym rżnięciem wiąże się zwierzęciu cztery nogi razem i tak związane powala na wznak, gardłem i brzuchem do góry. W tej pozycji pozostaje zwierzę krócej lub dłużej, zależnie od okoliczności, szamocząc się niespokojnie i oczekując okrutnej śmierci. W tej pozycji słucha charczenia ginących zwierząt i patrzy oszalałe na męki dogorywających swoich poprzedników. — Bo tak chce barbarzyński rytuał! W tej atmosferze katuszy moralnych następują cierpienia fizyczne. Mianowicie rzezak powolnym ruchem przecina ostrym nożem szyję zwierzęcia, jego tchawicę i przewód pokarmowy tak, aby wszystka krew spłynęła do ostatniej kropli. A dzieje się to wszystko przy pełnej świadomości zwierzęcia, bez poprzedniego ogłuszenia silnym uderzeniem. Jakże potworne męki przechodzi zwierzę, można sobie wyobrazić, jeśli zważy się, iż w tych warunkach dogorywanie trwa około 20 minut.

Krótki ten opis wymownie przedstawia potworność talmudycznego uboju rytualnego!

Zbliża się jednak chwila, kiedy w Polsce, zostanie wreszcie zakazany barbarzyński rytuał wschodni, podobnie jak stało się to w Szwajcarii i Niemczech.

Całe społeczeństwo polskie powinno wpłynąć na gminy, aby w trybie samorządowym zniosły rzeźnię rytualną, a następnie spowodować, aby na drodze ustawodawczej ubój rytualny został zabroniony na ziemiach Rzeczypospolitej.

Bo pamiętajmy, ubój rytualny jest barbarzyńskim przesądem, a nie obrzędem religijnym!

Związek rabinów polskich zamierza zorganizować post protestacyjny żydów na całym świecie przeciw projektowanemu zniesieniu uboju rytualnego w Polsce. Niewiadomo jedynie, czy żydzi w państwach, w których już zniesiono ubój rytualny; w Niemczech, Szwajcarii, Szwecji, Norwegii i części Francji, będą chcieli przyłączyć się do akcji protestacyjnej w sprawie, dla nich dawno załatwionej po myśli projektu posłanki Prystorowej.

Mury z czasów Kazimierza Odnowiciela odkryto w podziemiach katedry wawelskiej.

Kraków. Robotnicy, pracujący w podziemiach katedry wawelskiej nad urządzeniem krypty Marszałka pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, natrafili na resztki murów katedry z czasów Kazimierza Odnowiciela. Odkrycie to rzuca nowe światło na dzieje katedry wawelskiej. W najbliższych dniach należy spodziewać się dalszych odkryć.

Cała rodzina porażona prądem.

Biarritz. W transformator elektryczny prądu wysokiego napięcia uderzył piorun, przy czym przewody elektryczne, idące od transformatora poplątały się.

Na skutek niewyjaśnionych okoliczności prąd wysokiego napięcia przedostał się na łóżka żelazne w domku, zajęty przez rodzinę hiszpańską.

Od porażenia prądem ojciec i trzech synów poniosło śmierć na miejscu, matka zaś jest w stanie bardzo ciężkim.

Wyróżnienie powieściopisarki toruńskiej.

Przed kilku tygodniami popularne pismo młodzieży „Piomyk” ogłosiło konkurs na powieść dla młodzieży. Ostatnio jury konkursu, z członkinią Polskiej Akademii Literatury p. Zofią Nałkowską na czele, po szczegółowym przedyskutowaniu nadesłanych prac, postanowiono nie udzielić żadnej powieści pierwszej nagrody w kwocie 2.000 złotych.

Drugą nagrodę w wysokości 1.000 zł. otrzymała znana literatka toruńska p. Jadwiga Korczakowska za powieść p. t. „Chiński dwór”.

Z nieprzyznanej nagrody pierwszej utworzono trzy dodatkowe nagrody po 500 zł. i dwie po 250 zł.

8 zł dziennie za świeże powietrze.

London — najbardziej zadymionym miastem.

London jest jak wiadomo najbardziej zadymionym miastem na świecie.

Jak obliczyli statystycy, kominy londyńskie wyrzucają w powietrze codziennie 44 ton sadzy.

Według twierdzeń lekarzy, sadza, zawierająca cząstki smoły jest jedną z głównych przyczyn częstych zachorzeń na raka.

Wobec tego niektóre hotele londyńskie zaprowadziły specjalne filtry, czyszczące powietrze.

Pokój z takim filtrem kosztuje o 4 szylingi t. j. około 8 zł drożej od innych pokoi. Osiem złotych za prawo oddychania niezatrutym powietrzem — to jednak dość drogo.

Tragiczna jazda pasażera na dachu wagonu.

Swiecie. Na dachu pociągu osobowego na stacji kolejowej Laskowice znaleziono nieprzytomnego mężczyznę. Był nim 21-letni Józef Szalba z zawodu czeladnik stolarski zam. w Chojowie pow. radziejowskim. Nie mając biletu dostał się on na dach pociągu i w ten sposób odbywał podróż. W pobliżu stacji kolejowej Terespolu pociąg przejeżdżał pod wiaduktem. Znajdujący się na dachu wagonu Szalba uderzył głową o żelazne wiązania wiaduktu, doznając pęknięcia czaszki. Na zarządzenie lekarza kolejowego dr. Jettki, przewieziono nieprzytomnego Szalbę do szpitala w Bydgoszczy.

Mieszkańcy Grudziądza przeciw ubojowi rytualnemu.

Onegdaj odbyło się w sali Ratusza plenarne posiedzenie Oddziału Ligi Ochrony Zwierząt w Grudziądzu, przy bardzo licznym udziale przedstawicieli społeczeństwa grudziądzkiego. Po sprawozdaniach Zarządu z całorocznej działalności, z której wynika, że Liga Ochrony Zwierząt w Grudziądzu przy pomocy władz spełnia swe szczerne posłannictwo osiągając cały szereg pierwszorzędnych rezultatów w dziedzinie ochrony zwierząt, zajęło się specjalnie sprawą t. zw. uboju rytualnego. W oparciu o niedawny wyrok Sądu Najwyższego, orzekający, że t. zw. rytualny ubój nie jest żadnym obrzędem religijnym, a zwykłym rzeźnictwem, uchwalono jednomyślnie wystąpić z memorjałem do Rady Miejskiej, aby zakazała rytualnego uboju w Rzeźni Miejskiej, jako urągającemu elementarnym pojęciom humanitarnym.

Gdynia wyprzedziła Warszawę

Toruń na trzecim miejscu pod względem radjofonizacji.

Zresztą nietylko Gdynia wyprzedziła Warszawę; na drugim miejscu za Gdynią idzie Bielsko, na trzecim — Katowice i Toruń, na czwartym — Chorzów, a dopiero piąte miejsce zajmuje Warszawa, ale dzieląc to miejsce do spółki ze Lwowem. Tak to wynika z wczoraj ogłoszonej statystyki radjofonizacji miast polskich.

W Gdyni jeden odbiornik radjowy przypada na 8 mieszkańców, w Bielsku — na dziesięciu, w Warszawie — jeden na 17-tu mieszkańców stolicy.

Na wsi przeciętnie na 600 mieszkańców przypada jeden odbiornik radjowy.

Straszna omyłka lekarzy w szpitalu stanisławowskim.

W szpitalu powszechnym w Stanisławowie zdarzył się wypadek karygodnej pomyłki.

Z okolicznej wioski przywieziono kobietę ciężko chorą. Lekarze zrobili jej natychmiast operację jamy brzusznej.

W parę minut po operacji stwierdzono zgon chorej. Naczelnik szpitala polecił przenieść zwłoki do kostnicy szpitalnej.

W nocy zbudził dyżurnego lekarza hałas dochodzący z kostnicy. Lekarz w towarzystwie stróża wyszedł na podwórze i znalazł drzwi do kostnicy otwarte, na progu zaś leżało tym razem naprawdę martwe ciało operowanej niewiasty. Z otwartej jamy brzusznej wyszły nazwęnąrz jelita.

Okazało się że chora po operacji żyła jeszcze a obudziwszy się, chciała opuścić kostnicę lecz na progu zmarła.

Muzyka na usługach chirurgji.

Nowoczesny prąd w lecznictwie, polegający na budzeniu w chorym sił odpornych, drogą oddziaływania psychicznego, naprowadził jednego z chirurgów szpitala miejskiego w Locarno na pomysł wykorzystania wpływu muzyki przy operacjach chirurgicznych.

Choremu przy zastosowaniu znieczulenia lokalnego, nakłada się na uszy słuchawki radiowe, lub też o ile w danej chwili radio nie nadaje koncertu, łączy się z odpowiednią aparaturą, nadającą płyty gramofonowe. Muzyka jak stwierdził lekarz na podstawie badania operowanych przez siebie pacjentów, działa nie tylko kojąco na ból w czasie operacji, ale co ma znaczenie daleko większe wpływa usmierzająco na bóle pooperacyjne, występujące, zwłaszcza przy większych operacjach, z nadzwyczajną siłą.

Dziecko z żabią głową...

Poznań. W Bronicach, pow. czarnkowskiego, urodziło się w pewnej rodzinie bezrobotnego dziecka z żabią głową, martwe. Dziecko to było 12-tem z kolei dzieckiem w rodzinie, z których ośmioro żyje i są zupełnie normalne.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — wtorek 11. II.

6.30—8.30 Aud. porann. 12.03 Dziennik połud. 12.15 Aud. dla szkół 12.35 Muzyka lekka 13.25 Chwilka gospod. domow. 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiad. o eksp. polskim 16.00 Skrzyńka P. K. O. 16.15 Koncert 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Odezyt 17.15 Recital altowiolisty 17.50 Skrz. językowa 18.00 Olimpiada tenorów 19.35 Wiadom. sport. ogólne 19.40 Tr. z Zimowych Igrysk Olimpijskich z Garmisch-Partenkirchen 19.50 Pogad. akt. 20.00—22.30 Koncert Symfon. z Łodzi. W przerwie ok. g. 20.50 Dziennik wiecz. oraz Obrazki z Polski współcz. 22.30 Reportaż z Igrysk Olimp. w Garmisch-Partenkirchen 22.35 Pogad. dla lekarzy 23.05 Wiadom. meteor.

Warszawa — środa 12. II.

6.30—8.30 Aud. porann. 12.03 Dzienn. połud. 12.15 Pogadanka 12.30 Koncert z Lrakowa 13.25 Chw. gospod. domowego 15.15 Wiad. o eksp. polsk. 16.00 Pogadanka dla dzieci starsz. (z Poznania 16.20 Koncert - z Wilna 16.45 Rozmowa muzyka ze słuch. radja 17.00 Dyskutujemy 17.20 Pieśni śląskie 17.50 Świat się śmieje 18.00 Tr. z Garmisch Partenkirchen 19.50 Reportaż aktual. 20.00 Aud. ku czci Marszałka Piłsudskiego 21.00 Koncert Chopin. 21.35 Kwadrans poetycki 21.50 Pogad. dla kapeów 22.00 Aud. muz. z Poznania 22.30 Reportaż 22.35 Wiad. sport. ogólne 22.40 Muzyka tan. 23.00 Wiadom. met.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 8. II. 1936. Za 100 kg. płacono

Zyto nowe i zdrowe	12,25 — 12,50
Pszenica	18,25 — 18,50
Jęczmień browarowy	14,25 — 15,25
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,25
Owies	14,00 — 14,25
Otręby żytnie	9,75 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzycyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 29,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemście n. Drw.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam wszystkich tych co rozsiewają o mnie nieprawdziwe wiadomości szkodzące mojej opinji i interesowi. Winnych rozsiewania o mnie takich wiadomości, pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

MARJAN PAWLAK Samplawa Mleczarnia.

Dom

ze składem kolonjal.
na wsi
na sprzedaż od zaraz
Gdzie wskaże
admin. „Głosu”

Wysoko żrebną

Klacz

po dobrym ogierze
z powodu pożaru
sprzedam

Kopański Fr. Mroczo

Słoneczny

Pokój umeblowany do wynajęcia.

Gdzie? wskaże adm. „Głosu Lubawskiego”.

Tylko za

80 gr.

oprawa książek szkoln.
w Drukarni
B. Miłoszewskiego
Nowemiasto - Rynek.

Poszukuję

od 15. lutego

dziewczyny
umiejącej gotować
Zgł. do amd. „GŁOSU”.

FORMULARZE

posiada stale na składzie

Drukarnia : — : Księgarnia
B. Miłoszewski - Nowemiasto
Telefon Nr. 59 Rynek Nr. 19

Książnica Kopernikańska
w Torunlu

Podaję do łaskawej wiadomości, iż

otrzymałam

Koncesję na sprzedaż
napojów alkoholowych
z prawem wyszynku.

Proszę Szan. Klientelę o dalsze poparcie
Z poważaniem

JÓZEFA A S T,

LUBAWA ul. Grunwaldzka 7.

Prima eksportowy
górnolaski
węgiel
nadszedł

St. Rost - Nowemiasto

Gospodarstwo
4 morgowe
budynki masywne
korzystnie na sprzedaż
Truszczyński-Lipowiec